

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTU
DZIECI I MŁODZIEŻY ORAZ SPORTU OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
(NR 14)
z dnia 8 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami (nr 14)

8 maja 2025 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami, pod przewodnictwem posła **Apoloniusza Tajnera (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat dostępności i finansowania szkolenia młodzieżowego w obiektach COS.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Janusz Samel** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu wraz ze współpracownikami, **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Apoloniusz Tajner (KO)**:

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami.

Witam bardzo serdecznie posłów, którzy uczestniczą w posiedzeniu, oraz przybyłych gości w osobach: pana Ireneusza Rasia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Karolinę Szkurłat, naczelnik wydziału w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT, pana Janusza Samela, dyrektora Centralnego Ośrodka Sportu, pana Bolesława Rajkiewicza, kierownika Działu Sportu i Planowania Zgrupowań COS. To wszyscy.

Stwierdzam kworum. Możemy rozpocząć posiedzenie.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji na temat dostępności finansowania szkolenia młodzieżowego w obiektach COS. Chyba nie musimy się przekonywać, że ośrodki Centralnego Ośrodka Sportu, czyli COS, pełnią kluczową rolę, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, z której korzystają sportowcy wyczynowi, nasze kadry narodowe, seniorskie, młodzieżowe i juniorskie. Pierwszy raz byłem w ośrodku COS na zgrupowaniu w Zakopanem w 1969 r. To już kawałek upłynęło, ale od tego czasu widzę, jak te wszystkie ośrodki COS-owskie się rozwinęły, osiągnęły naprawdę bardzo wysoki poziom jako infrastruktura do treningu sportowego, wyciwnego dla naszych sportowców.

W pierwszej kolejności poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Sportu i Turystyki, czyli pana sekretarza stanu, pana ministra Ireneusza Rasia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki **Ireneusz Raś**:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy zaproszeni goście, pewnie o szczegóły poproszę za moment pana dyrektora Janusza Samela, natomiast trzeba się zgodzić, że ośrodki przygotowań olimpijskich COS w sześciu miejscach w Polsce mają coraz lepszą bazę, również pobytową. Wiemy, jak wiele się zmieniło w ostatnich latach. Staramy się, żeby dostępność do tych obiektów była również zapewniona dla najmłodszych, czyli sportowców młodzieżowych, nie tylko seniorów. Stąd też jako państwo cały czas tworzymy tam dobre warunki, ale też utrzymujemy zespół, który reprezentuje dzisiaj pan dyrektor Janusz Samel. Staramy się, aby ta dostępność była też na odpowiednim poziomie finansowym, na co na pewno państwo zwracaliście uwagę, żeby nie było tutaj barier finansowych. Pan dyrektor przedstawi za moment i zobaczycie, że to nie są pieniądze komercyjne, tylko to są bardzo przystępne ceny, biorąc pod uwagę cały wachlarz usług, które COS-y dają. Może nie świadczą usług dla wszystkich sportów, ponieważ są wyjątki, ale nie ma ich zbyt wiele.

W tych materiałach, które państwo otrzymali, jeszcze wciąż ta konkurencja, od której dużo będzie zależeć na igrzyskach olimpijskich w Mediolanie i w Cortinie, czyli łyżwiarstwo szybkie, nie ma pełnego wachlarza obiektów w COS. Za chwilę się to zmieni. Powstanie tor w Zakopanem. Kolejna dyscyplina będzie miała bardzo dobre warunki do przygotowań do najważniejszych imprez sportowych.

W 2024 r. – powiem o tym z grubsza – przekazaliśmy 188 mln zł na dofinansowanie zadań z obszaru wspierania sportowego współzawodnictwa młodzieży w COS. W tym roku jest to kilka milionów więcej – 195 800 tys. zł. Często było na naszych komisjach przez lata podnoszone, żeby nie tylko była zachęta i nasz wysiłek finansowy, tylko żeby to było dedykowane niekomercyjnie dla sportowców, żeby ich zachęcać do tego, żeby z tego korzystać. Był taki okres i niektóre związki dalej to w dużej mierze stosują, że wołają egzotyczne kierunki przygotowań, omijając to, co mają pod ręką, za naprawdę przyzwoite pieniądze. Oczywiście mamy wolny rynek. Ministerstwo nie jest w stanie w 100% nakazać trenerom, kierownikom ekip, aby wybierali nasze obiekty, ale te zobowiązania chcemy przyjmować. W obszarze centralnym jest to 30%, a w obszarze szkolenia wojewódzkiego 15%, takiej deklaracji z ich strony, że podpisując z nami umowę będą korzystać z tych obiektów, bo przecież dla nich to jest robione.

Pod koniec zeszłego roku, jak państwo wiecie, była pierwsza edycja nowego pomysłu – „Klubu pro”. Tam też to było w jakiś sposób uwzględnione, żeby część z tych środków, które dedykowaliśmy w drugiej połowie 2024 r. wykorzystać w naszych obiektach. Chcemy to w jakiś sposób zapinać. Pan dyrektor powie o tych rzeczach, które wynikają z tego codziennego utrzymania. Wiadomo, że te pieniądze, które my dokładamy, to jest jedno, drugie to, co musi COS wypracować z siebie na drodze wypracowania gospodarczego. Trzeba to wszystko zliczać w jedną całość, tak żeby tych obiektów nie degradować, ale utrzymywać na najwyższym poziomie.

Z mojego oglądu jest pytanie, jak będzie wyglądał ten siódmy obiekt COS, który jest na mapie COS-ów. Wydaje się, że jeżeli ma być utrzymany, to też w perspektywie trzeba pomyśleć o jakimś tam własnym zapleczu lokalowym. Mówię tu o Dusznikach. Pamiętam też – patrzę na mojego kolegę Tadeusza Tomaszewskiego – to była chyba moja pierwsza kadencja, kiedy największym problemem był obiekt Imperiala w Zakopanem. Wtedy się absolutnie zgadzałem, że to jest obiekt chyba już niepotrzebny, tylko że trzeba modernizować ten obiekt podstawowy, hotelowy, bliżej Wielkiej Krokwi. Imperial, jak państwo wiecie, był bliżej Nosala. Z perspektywy dzisiejszej wydaje się, że sprzedaż tego obiektu w tym miejscu nie załatwia sprawy. Czy to była błędna decyzja, czy nie, to pozostawiamy obiektywnej ocenie. Niewątpliwie według mnie w Zakopanem wydaje się, że jest potrzeba rozważenia możliwości rozbudowy bazy hotelowej, tak żeby te przychody z gospodarowania tym miejscem były bardziej racjonalne. Takie rzeczy też się pojawiają. Uważam, że zarówno ta podkomisja, jak i Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki powinny w jakiejś mierze wydać z siebie również takie poparcie. Za tym muszą pójść środki finansowe na inwestycje z tego programu strategicznego. Jestem do dyspozycji, ale uważam, że to jest dobry czas na to, żeby kierunkowo podjąć decyzję. Pan dyrektor mógłby wiedzieć, jak planować i byśmy mieli też wsparcie państwa, jeżeli chodzi o pewną perspektywę, gdzie ułożyć, gdzie rozbudować, a gdzie jest wystarczająco, tylko trzeba np. podnieść jeszcze jakość tej usługi hotelowej.

Tyle mojego wstępu. Bardzo proszę o, jak rozumiem, krótką prezentację, którą tutaj mam... Przeczytałem ją, jest bardzo czytelna. Myślę, że później w pytaniach państwo trafią w punkt i będziemy mądrzejsi po tej podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Oddaję głos w takim razie panu dyrektorowi Januszowi Samelowi.

Dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Janusz Samel:

Dzień dobry. Szanowni państwo, dziękujemy za zaproszenie. Mielśmy wprowadzenie pana ministra, który powiedział dużo na temat tego, co za chwilę też będę starał się zaprezentować, w oparciu o materiał, który trafił do państwa, do Komisji. Materiały syntetyczny i to, co powiedział pan minister, to chyba będzie clou, czyli odbędzie się dyskusja i jeśli będą pytania, porozmawiamy sobie o rozwinięciu tego materiału.

Jeśli chodzi o dostępność i finansowanie szkolenia młodzieżowego w obiektach COS, jak podkreślał pan minister, bardzo ważne jest z naszej perspektywy, żeby jak najwięcej dzieci i młodzieży, szczególnie od juniora, seniora i młodzieżowca, korzystało z bazy, którą posiadamy.

Jeśli chodzi o bazę bytową mamy sześć obiektów, jeśli chodzi o funkcjonalność sportową, to jest osiem obiektów.

Cofnijmy się do poprzedniego slajdu. Żeby móc korzystać z tych obiektów, niezbędne jest rozbudowanie infrastruktury sportowej. To jest fakt w sensie takim, że obecnie mamy w niektórych lokalizacjach dużo miejsc noclegowych, relatywnie powinniśmy wspierać bazę infrastrukturalną, jeśli chodzi o funkcje sportowe, ze względu na to, że przy dużym obłożeniu dochodzi często do kolizji różnych dyscyplin, bo proces treningowy jest podobny, czas odbywania treningów jest podobny, a funkcje obiektowe są ograniczone. Robimy wszystko, żeby racjonalnie przedstawić kierownictwu ministerstwa – mamy pełne wsparcie – rozwiązania, które mają doprowadzić do tego, aby móc pogodzić te dwie funkcje, czyli funkcję bytową z funkcją szkoleniową.

Na kolejnym slajdzie przedstawiamy państwu obraz liczby miejsc, które znajdują się w poszczególnych OPO, jeśli chodzi o kwestie bytowe. Trzeba pamiętać, że to jest liczba miejsc, która jest w pełnym dostępie do obiektów. One się mogą nieznacznie różnić ze względu na przerwy technologiczne, ale de facto można powiedzieć, że te 1900 miejsc na dobę jest w dyspozycji polskiego sportu i do dyspozycji polskiego sportu w każdej kategorii wiekowej.

Jeśli chodzi o finansowanie szkolenia sportowego – o tym mówił też pan minister – mamy trzy źródła, czyli dotacja celowa z budżetu państwa, z dyspozycji ministra sportu, środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i te środki wypracowane, które muszą zostać wypracowane i dopracowane do dotacji, którą otrzymujemy. Z tego powodu pojawiają się czasami głosy, że infrastruktura bytowa, czasami nawet w wersji komercyjnej, jest po prostu droga. Wynika to z tego, że ceny wtedy idą do góry po to, aby móc pokryć koszty związane z utrzymaniem sportu.

Jeśli chodzi o stawki, są ustalone zarządzeniami dyrektora COS dla poszczególnych grup i są przygotowane zarządzeniami wykonawczymi w poszczególnych ośrodkach przygotowań olimpijskich. Jak państwo mogą zobaczyć, stawka dla kadry młodzieżowej to 170 zł brutto z dostępem do infrastruktury sportowej w uzgodnieniu z OPO, czyli w tym momencie, w którym są na miejscu. Chodzi o dostępność obiektów sportowych. Jeśli chodzi o szkolenie klubowe, to stawki zaczynają się od 190 zł i są negocjowane bezpośrednio przez kluby z OPO w zależności od funkcji obiektowej, chęci skorzystania z obiektów i zajętości tych obiektów, co jest zgłaszane przed przyjazdem przez klub. Nowość, którą zaproponował pan minister i to znalazło się w programie „Klub pro” na 2025 r. Są dwie stawki dla „Klubu pro” – 190 zł brutto w styczniu – kwietniu, listopadzie i grudniu oraz 199 zł brutto w okresie maj – październik. To są stawki, które zawierają w sobie to wszystko, co mają kadry narodowe w stawce 175 zł w przypadku juniorów i 180 zł w przypadku seniorów. Tamtej stawki nie pokazujemy, bo rozmawiamy o sporcie młodzieżowym. Mówię tylko poglądowo. W „Klubie pro” zawodnicy dostają właściwie to samo i tu też jest tylko kwestia dostępności do infrastruktury sportowej w danym momencie.

Jeśli chodzi o wykorzystanie, to jest, myślę, dla państwa ciekawy slajd. „Klub pro”, zaproponowany przez MSiT w pierwszej edycji, nazwijmy to krótkiej, czyli ten wrzesień, czy właściwie październik i grudzień zeszłego roku, to 39 klubów i 572 zawodników i zawodniczek. To pokazuje, że jest potrzeba otwierania OPO i że ten program daje możliwość zawodnikom z klubów pro przyjechania i skorzystania z infrastruktury sportowej, znajdującej się w COS. Trzeba pamiętać, że w COS mamy też dwie szkoły mistrzostwa sportowego, które na bieżąco funkcjonują i korzystają z infrastruktury sportowej. To właściwie trzy SMS-y, bo mamy Szczyrk, Spalę i w ostatnim czasie jest dyskusja nad Cetniewem, żeby tam otworzyć, a właściwie chyba w tym roku szkolnym już jest SMS Polskiego Związku Koszykówki. To są dzieci, które przebywają na stałe w COS i na stałe korzystają z infrastruktury sportowej. Oczywiście korzystają z infrastruktury, która jest infrastrukturą dydaktyczną w sensie sal i innych przestrzeni do tego, że prowadzić normalnie zajęcia dydaktyczne. To powoduje też duże zainteresowanie tych dyscyplin w ogóle przyjazdami, jeśli chodzi o obozy sportowe, do tych lokalizacji, bo tam jest przygotowana infrastruktura sportowa, są przyrządy, przybory również do tego, aby trenować konkretne gry zespołowe.

W statystykach są podane osobodni i liczba zgrupowań w 2024 r. – ponad 850 zgrupowań i ponad 110 tys. osobodni, z czego grupy młodzieżowe stanowiły większość procentową w samej statystyce. De facto to jest liczbowo najwięcej osób. Jeśli chodzi o zainteresowanie, to w kwartałach 2024 i 2025 r. odnotowaliśmy wzrosty w niektórych dyscyplinach. Lekkoatletyka już w pierwszym kwartale 2025 r. wykorzystwała o 23 zgrupowania i prawie 1000 osobodni więcej. Chodzi o pierwszy kwartał 2024 r., do pierwszego kwartału 2025 r. Tak samo Związek Piłki Ręcznej w Polsce zwiększył znacząco swoją liczbę osób, które trenowały w COS. To pokazuje,

że sport młodzieżowy dobrze się czuje w obiektach COS. Trzeba podkreślić, że młodzież z ponad 30 krajów przyjeżdżała po to, żeby trenować ze swoimi rówieśnikami na terenie COS i to były zarówno kraje Unii Europejskiej, jak i kraje spoza UE i spoza Europy. Mówimy o Singapurze, Stanach Zjednoczonych, Ugandzie. To też pokazuje, że to jest atrakcyjny obszar dla tych krajów, żeby trenować na terenie ośrodków, które są w dyspozycji COS. Jeśli chodzi o grupy młodzieżowe i osobodni, to jest 62–67% wszystkich pobytów. Jak już powiedziałem, to jest liczniejsza grupa, która korzysta z COS.

Na kolejnym slajdzie wyszczególniliśmy jedynie przykładowo dwa COS-y, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Jednym z budzących największe zainteresowanie i przesunięcia obciążenia treningowego – mówię tu o zgrupowaniach – jest Wałcz, gdzie powstała nowoczesna hala z bieżnią na pierwszym piętrze. To spowodowało przesunięcie dużej liczby zawodników do trenowania w Wałczu.

Jeśli chodzi o Giżycko, powstał nowy obiekt na ponad 60 miejsc, wraz z zapleczem stołówkowym. To miejsce stało się bardzo atrakcyjne dla sportów walki, koszykówki 3x3 i innych dyscyplin, ale przede wszystkim sportów walki.

Jeśli chodzi o COS OPO Spała, to głównie obiekty lekkoatletyczne, które stanowią główną bazę przygotowań dla Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, ale również jest tam bardzo wielu szermierzy, osób uprawiających sporty walki. To jest też dobre miejsce do tego, aby wyjeżdżać w kierunku zawodów międzynarodowych i w kierunku Warszawy, żeby tutaj startować czy dostać się do lotniska.

COS Cetniewo obecnie przechodzi modernizację. Bardzo atrakcyjna przestrzeń, szczególnie w okresie letnim. Tam też znajduje się dużo obiektów, jeśli chodzi judo, zapasy, szermierkę, podnoszenie ciężarów, duży stadion lekkoatletyczny wraz z zapleczem do rzutów długich, piłka nożna, korty tenisowe i boiska plażowe do piłki ręcznej, piłki siatkowej.

COS OPO w Zakopanym – pan minister zrobił wprowadzenie – myślę, że zostało wszystko na ten moment powiedziane. Intensywne prace trwają nad tym, żeby doprowadzić inwestycję toru do szczęśliwego końca.

Pozostała Warszawa. To są dwa obiekty, czyli Hala Torwar, która też przechodzi modernizację, taki face lifting i gdzieś w okresie wakacyjnym prace zostaną zakończone i przejdziemy do kolejnych modernizacji. Tu głównie są gry zespołowe i dużo komercji, która zarabia na to, żebyśmy mogli dystrybuować pieniądze do innych ośrodków oraz OPO. W ten sposób uzupełniamy budżety innych OPO, które nie mają takich możliwości.

Ostatni OPO jest najmłodszy – to Duszniki Zdrój. O tym też już mówił pan minister. Jesteśmy na etapie kończenia koncepcji zagospodarowania tej przestrzeni. Uważamy, że trzeba ją zmodyfikować. Nie wszystkie obiekty spełniają nasze oczekiwania, ale myślę, że to jest temat na zupełnie oddzielną dyskusję i z tym tematem jeszcze do państwa wrócimy. Trzeba pamiętać, że przy każdej modernizacji, remoncie bądź budowie bardzo duży nacisk kładziemy na to, że poprawiać infrastrukturę dla osób z niepełnosprawnościami. Dostosowujemy te przestrzenie, które są remontowane do zawodników z niepełnosprawnościami. Można to zauważyć na bieżąco, będąc w COS, że przy każdej modernizacji funkcji obiektowej wprowadzamy rozwiązania dla wszystkich osób z niepełnosprawnościami, żeby ograniczać bariery, przynajmniej te architektoniczne i te wszystkie, które w tej trochę starszej infrastrukturze funkcjonowały.

Tyle, jeśli chodzi o prezentację. Bardzo serdecznie dziękuję i w razie pytań oczywiście jesteśmy z panem Bolesławem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję i proszę o zgłoszenia. Pan przewodniczący Tadeusz Tomaszewski, proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowny panie dyrektorze, tak, to prawda, to nasza wizytówka polskiego sportu, czyli COS i OPO. Myślę, że w dalszym ciągu jesteśmy zobowiązani rozwijać tę perelkę. Korzystając z obecności pana dyrektora, szef firmy zawsze musi być przygotowany na trudne pytania, chciałem zapytać o wynik finansowy COS za ubiegły rok.

Po drugie, we wrześniu byliśmy na Igrzyskach Sportu Wiejskiego Ludowych Zespołów Sportowych w Spale. Wówczas był tam niedawno powołany nowy kierownik w Spale. Z tych rozmów wynikało, że po pierwsze, tamten ośrodek był w trudnej sytuacji, również finansowo-ekonomicznej, po drugie, zwłaszcza ta baza hotelowa wymaga znaczących nakładów, remontów, tak aby można

było spełniać oczekiwania naszych olimpijczyków. Rozmowy ze sportowcami dotyczyły np. klimatyзації i innych rzeczy, co pokazało nam, że mamy wiele do zrobienia. Czy w tej sprawie się tam coś zmieniło?

Jeśli chodzi o temat dzisiejszego posiedzenia podkomisji, to cieszy fakt, że COS w większym stopniu został otwarty dla sportu młodzieżowego na regulowanych zasadach. Myślę, że biorąc pod uwagę konkurencję, bardzo przyjazne zasady finansowania dla sportu młodzieżowego, to istotne i ważne. Z jednej strony kształtuje się określone przyzwyczajenia tych młodych ludzi, a z drugiej pokazuje się całą naszą dostępną bazę. Wielu z tych zawodników będzie kontynuować karierę później w kadrach narodowych seniorów. W związku z powyższym mogą być też jakby naturalnymi promotorami swojego szkolenia już później, również na terenie obiektów COS.

Na koniec takie pytanie systemowe: Jak w ubiegłym roku wyglądało obłożenie? Jaki był procent obłożenia, jeśli chodzi o cały COS? Jeśli państwo nie macie tych danych, to przy okazji proszę o podesłanie danych dotyczących poszczególnych OPO. Czy jest jakieś duże zróżnicowanie, czy generalnie to jest w granicach 70–80%? Jak mówią hotelarze, jeśli coś sięga powyżej 80%, to jest na granicy takiego zdroworozsądkowego wykorzystania. Też nie można przesadzić, bo oczywiście wszystko się zużywa. Dziękuję.

Dyrektor COS Janusz Samel:

Mam udzielić odpowiedzi, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Proszę na bieżąco, bo pewnie będzie więcej pytań.

Dyrektor COS Janusz Samel:

Dobrze. Panie przewodniczący, wynik za 2024 r. ogółem to jest minus 36 303 600 zł. To jest ogólny wynik, jeśli chodzi o cały COS. Na to wpływają różne czynniki, bardzo duża kwestia amortyzacji, czynniki nieruchomościowe i ten wynik jest taki dlatego, że dysponujemy dużymi nieruchomościami. Mówię o dużych powierzchniach, które są u nas na stanach księgowych.

Jeśli chodzi o COS OPO Spała, doszło tam do wymiany dyrekcji. Wtedy pewnie był już pan dyrektor Artur Kozłowski. Pan dyrektor do współpracy doprosił pana Roberta Papisa. Ten duet dostał za zadanie znaczne obniżenie kosztów, przygotowanie modernizacji przestrzeni kosztochłonnej, czyli głównie mówimy o zapleczu grzewczym, bo tam zawsze był problem z ogrzewaniem, plus przygotowanie rozwiązań dla dwóch internatów sportowych, tak aby móc przedstawić kierownictwu resortu prośbę o modernizację tych internatów i podwyższenie kwestii bytowych.

Jeśli chodzi o przygotowanie tych planów, to w pierwszym kwartale 2025 r. uzyskano znaczne obniżenie kosztu osobodnia, bo to jest ok. 50 zł na jednym osobodniu, czyli jeśli osobodzień kosztuje średnio 250 zł – uśredniam tę wartość, bo to jest jeszcze w zależności od sezonu i w zależności od obłożenia – to teraz ta wartość to jest ok. 200 zł. Wynika to z redukcji etatów oraz z wprowadzenia szczelniejszej obsługi funkcji obiektowych dla podmiotów zewnętrznych. Mówiąc kolokwialnie, chodzi o to, że jeśli kluby wynajmują przestrzeń poza COS i przyjeżdżają na treningi, wtedy proponujemy, aby zapłacili nam za korzystanie z obiektów sportowych. Natomiast te kwestie, które są po stronie COS, w sensie zawodnicy są w COS, korzystają z obiektów na zasadach, które są w umowach pomiędzy partnerami.

Jeśli chodzi o obłożenie, to ogólne obłożenie procentowe dla COS, czy mówimy o szkoleniu centralnym, czy w ogóle o obłożeniu? W ogóle o obłożeniu. Sekundę, już otwieramy kolejną tabelę. Rozumiem, że chodzi o ogólne dla COS czy dla poszczególnych OPO...

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To zależy, jakie dane...

Dyrektor COS Janusz Samel:

Sekunda, już otwieramy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ewentualnie, jeśli macie państwo, jaki procent z tego obłożenia jest komercyjnie, a ile na wszystkie programy szkoleniowe.

Dyrektor COS Janusz Samel:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to dostarczę te dane, bo jeszcze chwilę nam się zejdzie, chyba że w trakcie posiedzenia podkomisji jeszcze je po prostu uzyskamy. Mamy je na skrzynce mailowej, na pewno.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Mam jeszcze pytanie dotyczące kwestii technicznych – ile osób zatrudnia COS, generalnie, w całości?

Dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Janusz Samel:

Konkretne dane 31 grudnia 2024 r. – COS zatrudniał 692 osoby. Mówimy o stanie całego COS.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Czy ktoś chciałby jeszcze zadać pytanie? Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kandyba (KO) – spoza składu podkomisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam dwa pytania. Pierwsze na temat dalszego rozwoju: Jakie są najbliższe plany? Druga rzecz: mam wrażenie, że COS-y są bardziej sprofilowane na sporty indywidualne. Chciałem zapytać, czy są jakieś plany co do sportów zespołowych – COS, który będzie ze sobą miał piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i inne sporty zespołowe. Dziękuję.

Dyrektor COS Janusz Samel:

COS, co do zasady, posiada X funkcji, albo posiada hale, które łączą w sobie X funkcji dla większości, a właściwie chyba dla wszystkich gier zespołowych, oczywiście nie we wszystkich lokalizacjach. Jest tak, że polskie związki sportowe wybierają sobie kierunki. My staramy się dostosowywać obiekty sportowe do tych potrzeb. Mówiłem np. o Spale i głównie o lekkoatletach, to trzeba pamiętać, że to jest mekka siatkówki. Obecnie znajduje się też tam kadra narodowa i jest też jedna z lepszych w Europie hala do siatkówki plażowej.

Jeśli chodzi o Wałcz, to jest hala wielofunkcyjna, która posiada przestrzeń do lekkiej atletyki, ale również posiada plac gry do piłki ręcznej plus boiska do siatkówki. Trochę jest tak, że nie dysponujemy halami o charakterze widowiskowym, a o charakterze treningowym i to dla nas jest priorytet. W związku z tym myślę, że tutaj polskie związki w grach zespołowych spokojnie odnajdują tę przestrzeń do trenowania. Trzeba też podkreślić, że trenują u nas może nie bardzo popularne dyscypliny, ale choćby hokej na trawie w Wałczu ma swoją bardzo silną reprezentację i tam prowadzi treningi. Mówimy też o boiskach do tych gier. Nie mam takiego wrażenia, że są takie bardzo mocno indywidualne. Myślę, że w zależności od kierunku i wyboru nie tylko sam obiekt – mówię o tym obiekcie do prowadzenia rozgrywek w danej konkurencji – ale wszystkie obiekty są przystosowane do tego, żeby prowadzić trening ogólny, który ma za zadanie przygotować później do ogólnej rywalizacji.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dodam, że nie zgadzam się, że gry zespołowe są jakoś tu pominięte, bo one akurat mają według mnie najlepszą bazę w wielu miejscach. Natomiast patrząc na Wałcz, od razu mamy wioskę, kajaki gdzieś z tyłu głowy, ponieważ tam jest możliwość odbywania w sposób naturalny również tego treningu. Jeśli chodzi o Zakopane, oprócz tego, że to będzie hala, która będzie jedną z najnowocześniejszych, jeżeli chodzi o łyżwiarstwo szybkie, tam będzie ściana wspinaczkowa. W zasadzie też można na tej hali robić jakieś większe eventy, również pozasportowe. Jeśli dobrze pamiętam, tam na trybunach może usiąść 2–2,5 tys. osób, podczas eventu sportowego. To jest olbrzymi teren.

Wiadomo, regionalizacja tych sportów istnieje i według mnie hokej w sposób naturalny tak się rozwija. Wiemy, że Wielkopolska i kujawsko-pomorskie to jest mekka hokeja na trawie, więc w sposób naturalny tam jest to umieszczone, żeby też koszty dojazdu były mniejsze i żeby organizatorzy tamtego ośrodka lepiej czuli dany sport. Tak jest wszędzie. Natomiast hala pełnowymiarowa, żeby można komfortowo grać w siatkówkę, piłkę ręczną, to jest prawie we wszystkich tych obiektach. Dobrze mówię, panie dyrektorze? Przecież niedawno, jakiś czas temu była w Giżycku oddawana, ona spełnia wszystkie wymogi, warunki. Trzeba popatrzeć na te Duszniki trochę inaczej – czego nam dzisiaj brakuje, żeby tam to pobudować i sprofilować, żeby każdy związek, każdy sport miał gdzieś dobre warunki, które tworzy państwo.

Jeszcze raz mówię – my nie tworzymy monopolu. Związki, jak dobrze wie pan przewodniczący Tajner, wybierają również swój plan treningowy za granicami, czy też w innych obiektach, prywatnych. Arłamów jest tego doskonałym przykładem. Wiele dyscyplin tam znajduje swoje miejsce odosobnionego, ale komfortowego treningu. Tego wszystkiego jest sporo. Patrząc na możliwości, to też jest ciekawe pytanie. Nie znam tego obłożenia procentowego – komercja i sport w COS-ach, ale to będzie ciekawe. Widzimy, że liczba miejsc noclegowych w różnych miejscach się inaczej kreuje. Wydaje się, że takie główne miejsca, które mogą napędzać COS komercyjne i dawać pieniądze do utrzymania, to przede wszystkim Cetniewo, Zakopane i Szczyrk. Szczyrk ma małą liczbę miejsc hotelowych, a jest na pewno atrakcyjny. Dodatkowo tam jest szkoła mistrzostwa sportowego i tam siatkarki mają swój dom, jeśli chodzi o tę główną szkołę w tym systemie Polskiego Związku Piłki Siatkowej, więc to też ogranicza. Jak w Cetniewie pojawi się koszykówka ze szkołą mistrzostwa sportowego, to już wchodzi na stałe w odliczenie do internatu. Myślę, że jakieś tam luzy są.

Natomiast ta stawka osobodnia z wyżywieniem, bo o tym trzeba jeszcze powiedzieć, że to może nie jest wyżywienie hotelu pięciogwiazdkowego, ale objętościowo w pełni wspiera wysiłek treningowy, uzupełniający i jest na dobrym poziomie. Trzeba powiedzieć, że ta stawka niecałych 200 zł obecnie, przy tym standardzie hotelowym, komforcie komunikacyjnym i komforcie treningu, wszystko na miejscu, to można powiedzieć, że to jest nieosiągalne. Panie dyrektorze, może byśmy powiedzieli, ile kosztuje podobna usługa pobytowa w takiej niepazernej komercji. Ile by pan powiedział? Szybciutko, tak was przepytam. Ja bym powiedział, jaka to jest stawka w Szczyрку, w Zakopanym, w Cetniewie. Już pomijając nawet te rzeczy, bo nawet w Wałczu czy w Giżycku jestem w stanie to wymyślić, ale na pewno jest to kwota w granicach 350–400 zł, licząc bardzo przyzwoicie, normalnie. Gdyby ktoś sprzedawał prywatnie, to są takie stawki. Niżej by na pewno nie było, prawda?

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Bez obiektów.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Bez oczywiście bez obiektów.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor COS Janusz Samel:

Uzupełniając odpowiedź dla pana przewodniczącego, udało nam się odnaleźć wskazania. Tworząc plan, zgłaszając do ministerstwa wykorzystanie obiektów do szkolenia centralnego, zakładaliśmy w planie 411 175 miejsc i do listopada 2024 r. polskie związki wykorzystały 336 593 miejsc – to jest 82%. Ta druga dana jest istotna, o co pan przewodniczący zapytał, jeśli byśmy patrzyli przez same osobodni, czyli to, co sprzedaliśmy, uwzględniając całość, nominalną liczbę miejsc, to jesteśmy po 58,5% całej nominalnej liczby miejsc rocznie. Tyle że jest jeszcze bez grudnia, ale założmy, to jest ok. 60% nominalnie wykorzystania bazy noclegowej, jeśli chodzi o COS.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Mam pytanie: Jeżeli jest niekomercyjne wykorzystanie, czy cena jest ta sama, to jest 200 zł?

Dyrektor COS Janusz Samel:

Nie. Są cenniki i te cenniki publikuje każde OPO. W zależności od sezonu i od zajętości przygotowuje również oferty, np. na majówkę była w ostatnim momencie po to, żeby po prostu pracownicy mieli co robić, mówiąc kolokwialnie. Mamy pracowników, więc chodzi o to, żeby jak najwięcej osób w ogóle dowiedziało się o COS. To jest jeszcze trochę tak, że musicie państwo wiedzieć, że państwo jesteście osobami, które znają się na sporcie i wiedzą, jak sport jest zarządzany, natomiast dużo osób, sportowców, amatorów nawet nie wie, że może skorzystać z takiej infrastruktury sportowej w sposób komercyjny. W tym zakresie wykonujemy dużo ruchów. Współpracujemy również z Bookingiem, gdzie można znaleźć oferty po to, żeby przyjechać do COS i wykorzystać tę infrastrukturę. Tu mamy jakby dwa poziomy – płatność za osobodzień, jeśli chodzi o nocleg i później oczywiście poszczególne funkcje obiektowe, i godziny na obiektach, które są oddzielnie płatne.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Luboński będzie miał jeszcze jakieś pytanie?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Mam tylko jeden wniosek. Byliśmy na kongresie w Zakopanem i tam, panie dyrektorze, zwrócono mi uwagę, dlaczego w sposób maksymalnie energooszczędny, ale jednak nie eksponujemy Wielkiej Krokwi przez cały wieczór na zasadzie promocji, tak jak pokazuje się zabytki czy ważne obiekty, które wpisały się w krajobraz i promują dane miejsce. W tym przypadku to też jest COS zakopiański. Chodzi o to, żeby tej Wielkiej Krokwi nie wygaszać, żeby rozważyć możliwość elementarnego podświetlenia, jako ważnego obiektu, który byłby fajną promocją COS i tego miejsca. Trzeba powiedzieć, że Wielka Krokiew paradoksalnie zarabia na ten COS Zakopanem, bo wyciąg, który mam nadzieję, że jest zmodernizowany, funkcjonuje bardzo dobrze i moglibyśmy też na następnej Komisji zapytać, ile ten wyciąg przynosi dudków, a przynosi ich niemało, bo jest to jedna z atrakcji turystycznych, z których utrzymuje się potem to wszystko, co służy utrzymaniu tego wielkiego obiektu.

Dyrektor COS Janusz Samel:

Tak ad vocem, szefie, to prawda, ta kolejka utrzymuje dużą część COS zakopiańskiego. Mówię o tej wersji kolejki komercyjnej na Wielką Krokiew.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Na pewno są ośrodki COS, które generują przychody. W całości mamy ten obraz, jak to wygląda, jaki bilans roczny ma cała organizacja. To jest też zrozumiałe, w końcu te obiekty są kosztochłonne i w związku z tym oczywiście trzeba te koszty ponosić. Mam jeszcze pytanie. Ponieważ w niektórych ośrodkach są komory hipoksyjne, w jakim stopniu korzystają z tych komór grupy sportowe? Macie takie informacje?

Dyrektor COS Janusz Samel:

Musimy odpowiedzieć w trybie indywidualnym. W tej chwili nie przypominam sobie, żebym ostatnio taką statystykę robił. Zweryfikuję to i wróć do pana przewodniczącego z odpowiedzią na temat wykorzystania hipoksji w skali roku przez centralne szkolenie, bo rozumiem, że tego dotyczy pytanie.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Tak. To jest ciekawe. Ciekawi mnie ta informacja i jakie są efekty korzystania z tych komór, czy są te, które są zakładane, czy komory hipoksyjne po prostu spełniają swoje zadanie.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Na zakończenie, żeby państwo jako eksperci od spraw sportu rozumieli, skąd się bierze to, że to się łatwo nie bilansuje, dlatego że utrzymanie samych obiektów jest bardzo drogie. Przy obłożeniu hotelowym blisko 60%, nawet za te stawki, z tą komercją, nawet z basenem, typowo przy hotelach są baseny, taki zwykły basen, oczywiście nie wielki, który służy sportowcom, to by się to bilansowało w tej sferze. Natomiast utrzymanie obiektów sportowych to jest już ten koszt, który jest strategicznym dla państwa i tak trzeba patrzeć na ten wynik finansowy, dojrzałe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dokładnie tak. Jeszcze mam pytanie: Jak wygląda korzystanie z obiektów COS przez grupy z niepełnosprawnościami?

Dyrektor COS Janusz Samel:

Sprawdzę jeszcze bardzo konkretne dane dotyczące osób z niepełnosprawnościami – liczbę zgrupowań i liczbę osobodni.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Na marginesie, poddałbym pod rozważę jeszcze panu przewodniczącemu Tomaszewskiemu pewną sprawę. Wiadomo, jeżeli chodzi o sport niepełnosprawnych, to w Wiśle jest obiekt, który temu służy. Nad morzem jest również drugi obiekt, który mają sami i „Start” chyba tym zarządza, zarówno w jednym, jak i w drugim miejscu. Mają tam też bazę. Ona wymaga w jakiś sposób wsparcia, jest dość spora. Byłem Wiśle. Oni mają obecnie dofinansowanie na poziomie 50%.

Rozważam, czy nie zawnioskować do programu strategicznego, żeby dać im te 70% na te dwa wymienione imiennie obiekty. W tym zakresie prosiłbym pana przewodniczącego ewentualnie o taki wniosek albo o opinię, jeżeliby pan przepytał jeszcze od swojej strony z kolegami, koleżankami z Komisji pana Szeligę czy to jest zasadne, takie wsparcie. Uważam, że to jest zasadne. Wiem, że tam jest sporo pieniędzy z PFRON itd. PFRON nie chce dawać na te obiekty. Ten komponent utrzymania tamtych dwóch obiektów dla sportowców z niepełnosprawnościami wydaje się zasadny.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Moim zdaniem w pełni zasadny, panie ministrze, tak samo jak ten ośrodek, który pan wizytował, również należący do Krajowego Zrzeszenia LZS w Mielnie. Tamta sprawa też jest...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Też bym prosił, żeby to łącznie potraktować.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak. Na początku FRKF również, nie tylko polskie związki sportowe, ale ogólnopolskie stowarzyszenia, jak AZS m.in. otrzymywały nie tylko 70%, ale 95% środków na budowę, remonty itd., służące sportowi. To podniesienie do 70% jest w pełni uzasadnione. Wczoraj na posiedzeniu Komisji, kiedy omawialiśmy funkcjonowanie sportu osób z niepełnosprawnościami, była o tym mowa, że po pierwsze, nie ma tam specjalistycznego obiektu. Nie byłem tam, ale wiem, że te salki są małe. W związku z tym trzeba by było podejść tak systemowo, jaką funkcję ma dalej pełnić ten obiekt dla sportu osób z niepełnosprawnościami i w jaki sposób z tych inwestycji strategicznych należałoby wesprzeć tę bazę. W pełni się z panem zgadzam i myślę, że do tego wrócimy poprzez przyjęcie takiego stanowiska, wynikającego z wczorajszego posiedzenia Komisji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jeszcze mam pytanie do pana dyrektora: Czy już udało się ustalić podstawy organizacyjne przygotowania obiektów zewnętrznych, zwłaszcza tych narciarskich, bo to mnie najbardziej interesuje? Od lat zawsze były starcia z przygotowaniem tych obiektów, zwłaszcza wtedy, kiedy pojawiają się mrozy, czy śnieżyć skocznie, trasy, prywatne wyciągi, prywatne stoki działały, natomiast COS zawsze się z tym opóźniał. Rozmawialiśmy już na ten temat, ale czy jakieś ustalenia zostały podjęte?

Dyrektor COS Janusz Samel:

Panie przewodniczący, tak. Jeśli chodzi Malinkę i Kubalonkę, tam jest współpraca ze Śląsko-Beskidzkim Okręgowym Związkiem Narciarskim. Już w tym roku nie mieliśmy sygnałów, żeby dochodziło do jakichś, nazwijmy to, nielogicznych śnieżeń. Natomiast jeśli chodzi o Zakopane, teraz jeszcze w Szczyrku potwierdzałem, ale wcześniej rozmawiałem z panem prezesem Małyszem, po jego powrocie, po 15 maja, bo teraz jest na wyjeździe, z tego, co wiem, będziemy konstruowali harmonogram. Rozmawiałem również z trenerem – przepraszam, jeśli przekręcę nazwisko – Macioszkiem... Maciusiakiem. Zaprezentował mi już swoją łączkę, mówiąc kolo-kwialnie, jeśli chodzi o przygotowania do najważniejszych imprez. Myślę, że po tej dyskusji pod koniec maja opublikujemy również harmonogram śnieżeń. Oczywiście to jest hipotetyczny harmonogram, bo trzeba wziąć pod uwagę to, że trzeba będzie monitorować warunki pogodowe. Chcielibyśmy też zastanowić się nad rozwiązaniem, żeby również okręgowy związek z terenu Zakopanego uczestniczył w tym bezpośrednio.

Jeszcze pracujemy nad tym, żeby zastanowić się nad zmianą harmonogramu prac pracowników związanych z COS, czyli np. przejść na dwunastogodzinny czas pracy, tak żeby pozostawić pracowników technicznych odpowiedzialnych za poszczególne obszary do tego, aby mogli uruchamiać sprzęt. Sygnały, szczególnie w tym sezonie, były bardzo silne, że przychodziły mrozy, a my opóźnialiśmy się o kilka cennych godzin ze śnieżeniem poszczególnych obiektów. Myślę, że ten problem nie będzie występował w tym sezonie. Oczywiście prowadziliśmy dyskusję i dla mnie kluczowe będzie ustalenie z PZN kolejności śnieżenia poszczególnych obiektów. Teraz mówimy konkretnie o kompleksie skoczni – w jakiej kolejności mają być naśnieżone, żeby móc prowadzić szkolenie sportowe dzieci i młodzieży i uruchamiać szkolenie centralne dla naszej kadry narodowej.

Przewodniczący poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Osobiście cieszy mnie informacja, że już 39 klubów pro skorzystało z możliwości odbycia zgrupowań, na ogół o charakterze kondycyjnym i kondycyjno-motorycznym, bo taką bazą właśnie dysponują COS, a każdy sport w pewnym okresie, poza sportem specjalistycznym, tym treningiem specjalistycznym, potrzebuje wykorzystania takich obiektów do budowy swojej motoryki. Cieszę się, ponieważ w tym roku jest 850 klubów wytypowanych jako klub pro, w związku z tym na pewno to zainteresowanie COS-ami przez kluby dofinansowane z tego programu będzie większe, tym bardziej, że jest tam pewna rezerwa, którą warto byłoby zapłacić.

Czy są jeszcze jakieś pytania, ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego uważam spotkanie za zamknięte. Dziękuję bardzo.